

**W 21 miastach
naszego województwa
rozpocznie się
prace komunalne**

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wspólnie z prezydentami wojewódzkich rad narodowych dokonało ostatnio pierwszego podziału sum z tzw. funduszu interwencyjnego. Fundusz ten został utworzony uchwałą Prezydium Rządu, w celu zapewnienia środków, potrzebnych dla aktywizacji życia gospodarczego w miastach i miasteczkach. Na fundusz ten postanowiono przekazać z rezerwy budżetu państwa 100 milionów zł w roku bieżącym oraz 200 milionów zł w roku 1957. Sumy te przeznaczone głównie dla przemysłu terenowego na uruchomienie nowych lub powiększenie istniejących zakładów produkcyjnych i usługowych. Część z tych sum wydawkowana będzie na prace związane z polepszeniem stanu urządzeń komunalnych w miastach i miasteczkach, w których występują lokalne trudności w zakresie zatrudnienia.

Woj. R. N. w Poznaniu, dzięki przyznaniu jej sumy 2.150 tys. zł, rozpocznie prace komunalne w 21 miastach i miasteczkach.

Premiera

**»Wesołej wdówki«
w Poznaniu**

W dyrekcji Państwowej Operetki Poznańskiej odbyło się spotkanie prasowe z aktywnymi artystycznymi i kierownictwem teatru instytucji. Jako wstęp do konferencji przedstawiono pierwszy akt „Wesołej wdówki” Lehára (której premiera odbyła się w czwartek).

Zespół pracuje w zenująco prymitywnych warunkach. Istnieje projekt wybudowania w niedługim czasie nowego, reprezentacyjnego dla Poznania teatru dramatycznego. W razie realizacji tego pomysłu otwierają się dla Operetki możliwości przeniesienia się na stałe do gmachu Teatru Polskiego, rozszerzyłyby się wówczas także ambicje Operetki, która włączyłaby do repertuaru komedie muzyczne, a nawet opery komiczne (buffo). Dyr. Teresiński z entuzjazmem mówił o planach i perspektywach.

Zabierając głos przedstawiciele prasy (K. Nowowiejski, Cz. Sikorski, T. Smielowski) podkreślali zgoła wydatne podniesienie się poziomu artystycznego zespołu Państwowej Operetki. Brzmienie orkiestry ulega ostatnio znacznej poprawie, do czego przyczyniło się przyjęcie na etat 17 instrumentalistów. Również chórzysty oraz balet są już w dużej części zaangażowani na stałe. (K. N.)

Rozważmy!

Przesuwając się w czasie procesów przed Sądem Wojewódzkim obrazy z wypadków poznańskich mają swoją wymowę. Pokazują z jednej strony rozgorzcozonych robotników, którzy wyszli na ulicę, by dopomnieć się o słusne swoje postulaty, ludzi pracy, mających przecież prawo domagać się spełnienia ich słusznym żądan. Mimo uzasadnionego żalu i pretensji robotnicy nie przewidywali takiego epilogu swego wystąpienia. Potrafiliby oni zresztą wyciągnąć stąd ważny wniosek: w naszym ustroju droga strajku nie jest właściwą drogą rozwiązywania trudności i likwidowania bolączek.

Z drugiej jednak strony są fakty mordu, napadów, rabunków dokonywanych przez jednostki, którym sytuacja w mieście dała asumpt do wywołania ekscesów. Niewątpliwie, sugestia tłumy — mówili o tym biegi — ogranicza działanie hamulców moralnych i norm etycznych. Psychoza zbiorowa potęgowała wzburzenie, ale nawet jeśli brać pod uwagę okoliczność, że w warunkach fatalnego spłotu wydarzeń i ród podnieconego tłumy najgwałtowniej reagują osoby w wieku 18—20 lat — to jednak fakt, iż doszło do najbardziej drastycznych aktów gwałtu dokonanych przez młodych, jest poważnym sygnałem alarmowym. Przykłady rozpasywania części młodych, publikowane przez prasę — także ostatnio — wypadki chuligańskich wybrzyków, przypominają o konieczności gruntownego zajęcia się problemem wychowania młodzieży przez całe społeczeństwo. I to w tym celu, by rozwijać w młodym pokoleniu cechy prawego charakteru, wysokich zalet moralnych i etycznych. Stowem — kształtowania serc młodzieży, które w najbardziej gorących warunkach, pod wpływem najbar-

Głos

WIELKOPOLSKI

**CZY
TEL
NIE**

Podstawowe
załania planu
5-letniego
— str. 3

Poznań, piątek 5 X 1956 r.

Rok XII Wydanie AB

Nr 238 (3947)

Po trzecim kwartale br.

O wielkopolskich zakładach — optymistycznie

(Inf. wł.)

Trzeci kwartał już minął. Od końca roku dzielą nas zaledwie niecałe trzy miesiące. Czy zakłady nasze wyprodukowały przewidziane ilości artykułów dla różnych gałęzi naszej gospodarki i na zaspokojenie potrzeb mieszkańców? Czy poprzez obniżanie kosztów własnych wygospodarowały odpowiednie środki na wzrost realnych płac i podniesienie stopy życiowej ludności?

Przyjrzyjmy się jak wygląda sytuacja w niektórych wielkopolskich fabrykach.

Kiedy przychodząc dawniej do Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych zadawałem ostatnio uchwałę Rady Ministrów, idzie głównie w kierunku utworzenia z CZP jednostek kierowniczych o dużym zakresie samodzielności w szeregu spraw.

— Poznańska Fabryka dostarczyła w III kwartale dodatkowo 438 snopowizalek. Robotnicy obniżyli w roku

bieżącym dodatkowo koszty o przeszło 3,5 mln. zł.

Dyrektor oprowadza mnie po poszczególnych działach, by pokazać, jak zmechanizowano montaż i usprawniono pracę w odlewni i innych działach.

— Po tych usprawnieniach wzrosła i produkcja i zarobki. Teraz robotnicy zarabiają u nas średnio 1.620 zł, za-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dyrektorzy centralnych zarządów przemysłu otrzymali nowe uprawnienia

Omówienie uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Rozszerzenie uprawnień dyrektorów centralnych zarządów przemysłu, które ustaliła ostatnio uchwała Rady Ministrów, idzie głównie w kierunku utworzenia z CZP jednostek kierowniczych o dużym zakresie samodzielności w szeregu spraw.

Uchwała przyznaje dyrektorom CZ poważne uprawnienia w zakresie planowania. Będą oni mogli m. in. w oparciu o zadania otrzymane od ministrów ustalać zadania przedsiębiorstw w zakresie planów wieloletnich oraz planów rocznych z podziałem na kwartały, a także dokonywać zmian w toku realizacji planów rocznych.

Zwiększa się także upraw-

nia dotyczące ustalania cen. M. in. dyrektorzy CZ będą mogli ustalać ceny na wyroby produkowane w ramach kooperacji między podporządkowanymi sobie przedsiębiorstwami oraz na usługi przemysłowe.

Dyrektorzy CZP według ich nowych uprawnień będą mogli powoływać i odwoływać dyrektorów, ich zastępców i głównych księgowych w przedsiębiorstwach z wyjątkiem tylko tych zakładów, które zastrzegają sobie ministrowie.

Dyrektorom CZ będzie przysługowało prawo zwalniania pracowników z nakazami pracy na ich prośbę oraz w razie niewywiązywania się ich z obowiązków.

Przepisy dotyczące organizacji pracy w samym CZP uprawniają dyrektora do dowolnego gospodarowania etatami w granicach zatwierdzonego funduszu płac.

W zakresie spraw finansowych dyrektorzy CZ będą mogli zatwierdzać fundusz zakładów podległych przedsiębiorstw w przypadkach dotychczas zastrzeżonych do decyzji ministra.

Dyrektorzy CZP otrzymują także uprawnienia zatwierdzania założeń nowych konstrukcji i technologii oraz wzorów i wyrobów, a także decydowania o wszelkich sprawach dotyczących racjonalizacji i wynalazczości. Podobnie szereg uprawnień w zakresie inwestycji przechodzi z ministerstwa na CZP.

Bardzo ważne jest nowe uprawnienie według którego dyrektorzy CZP będą wydawali opinie o celowości importu wyrobów w zakresie swej specjalności.

Uchwała Rady Ministrów upoważnia także ministrów do przekazywania dyrektorom wszystkich lub niektórych CZ dalszych uprawnień, obecnie na leżących nadal do ich kompetencji.

Ze sportu

FC AMERICA (BRAZYLIA) — REPR. POLSKI B — 2:2 (1:2)

Goście nie wykorzystali rzutu karnego.

RUCH — AKS — 6:2

Mecz odbył się w Chorzowie o Puchar Miejskiej Rady Narodowej.

ZUZEL

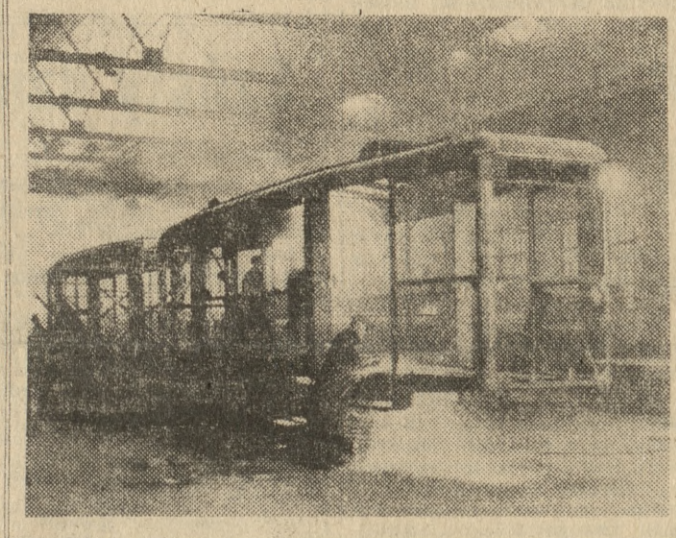
POLSKA — NORWEGIA 6:1

O WIĘKSZĄ SAMODZIELNOŚĆ I RENTOWNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW

Załoga Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Konstal” opracowała projekt uzdrowienia gospodarki w swoim zakładzie. Projekt ten zmierza przede wszystkim do zwiększenia samodzielności i odpowiedzialności zakładu, podniesienia jego rentowności i zmiany systemu płac tak, aby wzrosło materialne zainteresowanie pracowników produkcją zakładu.

Na zdjęciu: montaż szkieletów wagonów tramwajowych w „Konstali”.

CAF — Fot. Dąbrowiecki



Szósty dzień „procesu dziewięciu”

Zeznania świadków i dalsze wnioski obrony

(Inf. wł.)

Szósty dzień procesu oskarżonych o zbrojny zamach na gmach UB rozpoczął się od oświadczenia sędziego — Wacława Zebrowskiego, który powiadomił strony o postanowieniach trybunału wobec kilku wniosków, jakie złożone zostały we wtorek.

Jak wiadomo — jeden z obrońców wniosł wtedy prośbę o powołanie na proces w

Zgon prof. St. Miksteina

(Inf. wł.)

Filatelistyka polska poniosła dotkliwą i niepowetowaną stratę. W dniu 30 września zmarł w Krakowie w wieku lat 63 nestor filatelistyki polskiej, najwybitniejszy współczesny filatelista i publicysta, twórca naukowych podstaw filatelistyki polskiej, autor przeszło 100 prac dotyczących polskich znaczków pocztowych. Badaniom naukowym znaczków poświęcił zmarły całe swe życie. Prof. Miksteina pełnił od roku 1945 funkcję rzeczoznawcy techn. przy drukowaniu polskich znaczków pocztowych w drukarni „Czytelnik”. W Poczcie Zakładach Graficznych i PWPW Oddział III w Krakowie. Jego pracy, badaniom i publikacjom zawdzięcza w przeważającej mierze młoda, bo dopiero od 1918 roku rozwijająca się polska filatelistyka, zrównanie swego poziomu z filatelistyką krajów zachodnich.

W uznaniu jego działalności filatelistycznej Towarzystwo Filatelistyczne w Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Warszawie nadały mu godność członka honorowego.

Prezes Rady Ministrów powołał komisję dla okazania pomocy eksperymentującym załogom

WARSZAWA (PAP)

W związku z koniecznością okazania pomocy we właściwym rozwijaniu twórczej inicjatywy załóg w dziedzinie zarządzania zakładami przemysłowymi oraz dla opracowania wytycznych, dotyczących podstawowych kierunków i zakresu wprowadzonych zmian, prezes Rady Ministrów powołał komisję w następującym składzie:

Przewodniczący — Piotr Jaroszewicz, wiceprzewodniczący Rady Ministrów, zastępcy przewodniczącego — mgr inż. Bolesław Jaszcuk, mln. przemysłu maszynowego; prof. Michał Kalecki, radca w Urzędzie Rady Ministrów; członkowie: prof. Włodzimierz Brus; Witold Duninowicz, dyr. Warsz. Zakł. Przem. Tłuszczowego; mgr inż. Felicjan Gabrisiewicz, prezes warszawskiego oddziału NOT — Lecho sław Goździk, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w FSO; Jan Górecki, wicemin. kontroli państw.; inż. Władysław Jabłocki, dyr. kopalni „Szombierki”; inż. Szymon Jakubowicz; red. „Trybunu Ludu”, Leon Kasman, I zastępca przewodniczącego PKPG, mgr inż. Bogdan Kolomojski, dyr. hut „Baildon”; inż. Stanisław Korzeniowski, dyr. Zakładów Przemysłowych im. 1 Maja w Pruszkowie, Julian Kole, wicemin. finansów, Józef Kulesza, sekretarz CRZZ, mgr Władysław Kalkietek, z-ca kier. Wydz. Przem. Lekkiego KC PZPR, Wacław Laskowski, dyr. Warsz. Fabryki Motocykli, prof. Edward Lipiński, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, mgr inż. Józef Niedźwiecki, z-ca kier. wydz. przem. ciężkiego KC PZPR, Kazimierz Olejniczak, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, inż. Jerzy Olszewski, dyr. Zakładów Chemicznych „Oświęcim”, techn. Mieczysław Sznytko, przewodn. rady zakł. w Zakł. Mech. im. Nowotki, mgr inż. Ludwik Taniewski, wiceprezes Zarządu Głównego NOT, prof. dr Witold Trompezyński, prezes Nar. Banku Polskiego — mgr inż. Adam Wang, z-ca przewodniczącego PKPG, Józef Wanat, dyr. Zakł. Mechan. im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu, Konstanty Witkowski, przewodn. rady zakł. Polskich Zakładów Optycznych, Wacław Wyszyński, dyr. Dolnośląskich Zakł. Wytwarzających Maszyn Elektr. im. F. Dzierżyńskiego we Wrocławiu, Wsiewołod Zawadzki, dyr. Zyrardowskich Zakł. Przem. Lniarskiego, Edward Zieliński, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach A-3 im. Janka Krasińskiego, mgr inż. Kiejstut Zemaitis, minister hutnictwa.

Parlamentarzyści włoscy opuścili nasz kraj

WARSZAWA (PAP)

3 bm. opuścili Warszawę udając się w drogę powrotną do Włoch, po 10-dniowym pobycie w Polsce, włoska delegacja parlamentarna.

W myśl zarządzenia, przewodniczący komisji ma prawo powoływać zespoły robocze do opracowania poszczególnych problemów. Powoła on również stały sekretariat komisji z pracownikami, oddelegowanych przez poszczególne resorty.

Komisja ma obowiązek składania sprawozdań z rezultatów swej pracy prezesowi Rady Ministrów.

Projekt ustawy spółdzielczej wycofany z Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Podkomisja wyłoniona przez sejmową Komisję Obrót Towarowego, obradująca w dniu 3 bm. pod przewodnictwem pos. Gabryla nad poprawkami do projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach, postanowiła wystąpić do Komisji Obrót Towarowego z wnioskiem o wycofanie projektu ustawy spółdzielczej, złożonego do łaski marszałkowskiej.

Pos. Jaworski zabierając głos w dyskusji stwierdził, że projekt ustawy i zgłoszone poprawki w sposób marginesowy traktują sprawy spółdzielczości produkcyjnej. Zgłosił on wniosek, aby projekt został wycofany i ponownie opracowany z włączeniem problematyki spółdzielczości produkcyjnej.

Za wycofaniem projektu ustawy wypowiadali się także posłowie: Korzycki, Makowski, Podedworny, Grabowski i przedstawiciele poszczególnych central spółdzielczych.

Podkomisja postanowiła zgłosić Komisji Obrót Towarowego wniosek o odłożenie rozpatrzenia przez Sejm projektu ustawy do chwili, gdy Centralny Związek Spółdzielczy i Rada Spółdzielczości Produkcyjnej opracują w pełni zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej i włączy je do projektu. CZS i Rada Spółdzielczości Produkcyjnej powinny opracować rozszerzony projekt ustawy i przekazać go ponownie pod obrady komisji do czerwca 1957 r.

Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Poznaniu zdobyły proporzec przechodni

(Inf. wł.)

Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Poznaniu, uczestnicząc w ogólnokrajowym współzawodnictwie międzyzakładowym — zdobyły w II kwartale proporzec przechodni Ministerstwa i Zarządu Głównego Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego. Mimo naprawę dużych trudności natury inwestycyjnej, zakłady poznańskie wykonały w tym czasie plan produkcji globalnej w 110%.

Uroczystość przekazania proporcja, przez zakład warszawski, który posiadał go ostatnio — odbyła się 6 bm. o godzinie 18 w sali Domu Tramwajarzy przy ulicy Słowackiego.

(Zet)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Struktura wymiany towarowej i sytuacja płatnicza

0 wielkopolskich zakładach — optymistycznie

Toczy się w Poznaniu proces skupia uwagę burżuazyjnej prasy zachodniej. Jak wiadomo, liczni korespondenci zagranicznych dzienników i agencji prasowych obserwują proces bezpośrednio na sali sądowej. Wiele z nich w swoich sprawozdaniach dało wyraz wstrząsającemu wrażeniu, jaki uczynił na nich opis okrutnego morderstwa kaprala Izdebnego, „Okoliczności zabójstwa, opisane w akcie oskarżenia i częściowo potwierdzone przez oskarżonych, wydają się rzeczywiście potworne” — pisał korespondent dziennika „FRANC-TIREUR”.

Korespondent „TIMESA” podkreśla absolutną swobodę w obsłudze procesu. „Sprawozdawcy operujący aparatami fotograficznymi i filmowymi kręcą się po obu salach sądowych, dokonując zdjęć oskarżonych, świadków i osób zajmujących galerię dla publiczności”.

Korespondent „MONDE” zwraca uwagę na stronę proceduralną i pisze, że „oskarżeni mają pełną swobodę obrony i cofnięcia swych zeznań złożonych w śledztwie... To samo można powiedzieć o świadkach. Wiele z nich zmieniając swe zeznania złożone w śledztwie, które obciążały oskarżonych, osłabia znacznie swe pierwotne deklaracje. Jesteśmy daleko od zeznań „świadków” w procesach moskiewskich czy praskich”.

Ogromne wrażenie wywołało oświadczenie prokuratora, że milicjanci, którzy w toku śledztwa stosowali bezprawne metody względem aresztowanych, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

„Nasza ludowa prokuratura — pisał „Trybuna Ludu” z dnia 30. 9. br. — nasze sądy nie chcą, nie mogą sądzić na ławie oskarżonych nawet tych przedstawicieli klasy robotniczej, którzy bronią słusznym praw, zaskazując jej interesom, pchnęli ją na tragiczną, jak się okazało, drogę strajku i manifestacji. Dlatego właśnie — tu na ławie oskarżonych nie ma organizatorów strajku i manifestacji, które zakończyły się wbrew woli każdego uczciwego robotnika — przelewem bratniej krwi”.

Do najbardziej niezadowolonych z tego stanowiska należy część prasy amerykańskiej i emigracyjnej. Z dużym zawodem i żalem pisze się tam, że na ławie oskarżonych zasiadają tylko „męty społeczne”, niemniej jednak autorzy tych artykułów nie rezygnują i przewidują możliwość „innych procesów”, w których wystąpią „oskarżeni innego kalibru”.

Kierunek i ton tendencyjnych komentarzy głównie prasy amerykańskiej wywodzi się z oświadczenia prezydenta Eisenhowera. Sześć rządzą amerykańskiego uznał bowiem za stosowne złożyć na temat procesu poznańskiego specjalną wypowiedź. W przeddzień rozpoczęcia rozprawy oświadczył:

„Ostatnie doniesienia z Polski wskazują, że przynajmniej niektóre z osób aresztowanych w związku z rozruchami w Poznaniu staną wkrótce przed sądem. Przyjać ciele wolności na całym świecie będą żywić nadzieję, iż wszystkim oskarżonym zapewniona zostanie prawdziwa, bezstronna i jawna rozprawa sądowa; działająca w dobrej wierze obrońcy oraz możliwość swobodnego wypowiadania się bez obawy przed późniejszymi represjami i deportacją na Wschód (...). Jednakże ograniczone informacje podane do wiadomości publicznej w Polsce do tej pory traktują procesy w sposób bynajmniej nie uspokajający”.

Nie po raz pierwszy mamy szczęście dowiadywać się, jak wielką troską otacza rząd amerykański naszą praworządność. Nie zaprzeczamy, że w tej dziedzinie wiele popełniono u nas w przeszłości wykroczeń — niekiedy bardzo bolesnych, niemniej zwracaliśmy z tym okresem bezpowrotnie. Natomiast w imię ogólnoludzkiego humanitaryzmu pragnęlibyśmy także, by nigdy już więcej nie powtórzyli się w USA okrutne sądy Lyncha, ciążące się, niestety, faktyczną bezkarnością, by nie zdarzały się macCarthy'owskie procesy czarownic i utaskawiania morderców Emmettia Tilla — dziecka, którego jedynym „przwinieniem” był czarny kolor skóry. Pragnęlibyśmy, by nigdy nie powtórzyły się już procesy takie, jak Sacco i Vanzetti albo Rosenbergów.

Cenimy w Polsce wysoko udział i rolę prezydenta Eisenhowera na pierwszej konferencji genewskiej sześciu rządów i tym przykrejsze było dla nas jego oświadczenie, którego bezpośredni związek z metodami „zi nej wojny” podkreśliła również prasa amerykańska. Pisał między innymi „NEW YORK HERALD TRIBUNE”, że oświadczenie prezydenta... jest jednym z długiej serii posunięć dokonywanych przez niego w „zimnej wojnie”.

Wystawianie procesowi świadectwa zanim się jeszcze rozpoczął, ingerowanie w wewnętrzne sprawy sądu i wiązanie tego z rzekomą obroną wolności przypomina metody okresu, który dziś w Polsce zgodnie potępiamy zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i międzynarodowych.

T. R.

Informacja ministra Dąbrowskiego w komisji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Komisja Obrót Towarowy odbyła 29 ub. m. drugie — po zakończeniu IX sesji Sejmu — posiedzenie. Obrady, którym przewodniczył wicemarszałek Sejmu — Józef Ozga-Michalski, poświęcono całkowicie sprawom handlu zagranicznego. Członkowie tej Komisji otrzymali szczegółowe informacje na temat aktualnej sytuacji w naszym imporcie i eksporcie. Min. Dąbrowski poinformował posłów o sprawach związanych ze strukturą wymiany towarowej i sytuacją płatniczą.

Momentem charakterystycznym dla struktury towarowej naszego handlu jest stale rosnący udział maszyn i urządzeń w ogólnej wartości eksportowanych przez nas artykułów. W roku 1950 wynosił on 8 proc., w 1955 r. — 13,1 proc., a obecnie wzrósł do 13,6 proc. Rozwijanie tego eksportu stało się najważniejszym zadaniem naszej polityki handlowej. Wynika to z konieczności zrównoważenia importu i eksportu, głównie w związku ze zmniejszeniem wywozu węgla. Co prawda ceny węgla na przetrzeźni ostatnich lat wyraźnie wzrosły (z 10-12 dolarów za tonę w 1950 r. do 20 dolarów w br.), co pozwoliło nam uzyskać w okresie planu 6-letniego dodatkowo 2,4 miliarda rubli i korzystnie wpłynęło na sytuację płatniczą, niemniej eksport węgla wykazuje stale tendencję do spadku (1949 r. — 27 mln. ton; 1955 r. — 24 mln. ton). Tegoroczny eksport węgla wyniesie już tylko 20 mln. ton. Zmniejszenie wywozu w porównaniu z założeniami planowymi (w związku z trudną sytuacją w górnictwie węglowym i wzrastającymi potrzebami kraju) o 3,8 mln. ton oznacza, że wpływy z eksportu węgla spadają o ok. 300 mln. rubli (ok. 75 mln. dolarów).

Struktura geograficzna eksportu węgla do ważniejszych odbiorców przedstawia się następująco: ZSRR — 6,3 mln. ton, kraje kapitalistyczne — 6,5 mln. ton, CSR — 3,7 mln. ton, NRD — 2,6 mln. ton.

Jednocześnie zmniejszy się w porównaniu z założeniami planu eksport koksu o 400 do 500 tysięcy ton.

Zmaleje również w br. wywóz cynku, mimo że przemysł cynkowy otrzymał z importu planowaną ilość surowców.

Tym niekorzystnym okolicznościom towarzyszy wzrost importu niektórych ważnych dla naszej gospodarki surowców i produktów. I tak dodatkowo sprowadzimy w tym roku blisko 450 tys. ton rudy żelaznej, około 2 tys. ton skór surowych oraz znaczne ilości masła.

Mimo niewykonania planu eksportu szeregu towarów, ogólny plan importu — jak wynika z oświadczenia min. Dąbrowskiego — wykonany zostanie w około 102 proc., co zabezpieczy całkowicie nasz przemysł w niezbędne surowce zagraniczne. Jednocześnie plan importu artykułów rolniczo-spożywczych i przemysłowych towarów konsumpcyjnych zostanie przekroczony o około 120 mln. rubli (kwota wygosparowana głównie dzięki wyższemu cenom węgla).

Dla poprawy trudnej sytuacji płatniczej naszego handlu — szczególnie dużą wagę ma pomoc gospodarczą, udzielona nam ostatnio przez Związek Radziecki, a zwłaszcza nowy kredyt w wysokości 100 mln. rubli w złocie i towarach, b. potrzebny naszej gospodarce: 10 tys. ton tłuszczów, 5 tys. ton kauczuku, 2 tys. ton miedzi oraz przesunięcie terminów płatności kredytów udzielonych nam poprzednio przez ZSRR.

Na poprawę sytuacji płatniczej będzie miał wpływ wyraźny wzrost eksportu wyrobów walcowanych. Przewidujemy, że ponadplanowa sprzedaż tych wyrobów wyniesie 140 tysięcy ton, co przy sprzyjającej koniunkturze, pozwoli uzyskać ok. 100 mln. rubli (25 mln. dol.). Spodziewamy się także uzyskać wyższe niż obecnie ceny za węgiel.

Minister handlu zagranicznego stwierdził, że import towarów, potrzebnych dla niektórych gałęzi naszej gospodarki przewyższa znacznie wartość towarów, dostarczanych przez nie na eksport. Np. wartość eksportu towarów, dostarczanych przez rolnictwo i w oparciu o surowce rolnicze (cukier, bекony, szynki, mączka ziemniaczana itp.), wynosi w br. 435 mln. rubli, podczas gdy import dla rolnictwa (głównie ze zbożem) osiągnie kwotę 466 mln. rubli. Import surowców dla hutnictwa kosztuje nas w br. 689 mln. rubli, a sprzedaż wyrobów hutniczych przynosi około 500 mln. rubli, import dla przemysłu chemicznego wynosi około 400 mln. rubli, zaś sprzedaż produktów (nie licząc aparatury chemicznej) przedstawi wartość 120 mln. rubli.

Przemysł lekki na swoje potrzeby zużywa 750 mln. rubli rocznie (bawelna — w 100 proc. z importu, wełna — w 70 proc., skóry — w 65 proc.). Ze sprzedaży wyrobów tego

przemysłu osiągamy rocznie około 230 mln. rubli.

Mimo pewnego wzrostu eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych pokrywa obecnie jedynie 50 proc. wartości importu w tej dziedzinie, wynoszącego około 1 miliarda rubli.

Zasięg geograficzny naszego handlu — jak wynika z informacji, udzielonej posłom — stale się rozszerza. Szczególnie ożywiona jest nasza wymiana towarowa z krajami rynku demokratycznego. ZSRR dostarcza nam w br. 3,5 mln. ton rudy; w 100 proc. pokrywa nasze zapotrzebowanie na apatyty, w 70 proc. — zapotrzebowanie na bawełnę i ropę naftową; dostarcza blisko połowę potrzebnego nam kauczuku syntetycznego, koncentratu cynku, metali kolorowych i innych cennych towarów.

Ceny towarów w handlu między Polską a ZSRR ustalane są na okres 1 roku na podstawie cen światowych.

Bardzo korzystnie układa się nasza współpraca handlowa z Chinami.

We współpracy gospodarczej z krajami rynku demokratycznego korzystne jest nasze położenie geograficzne. Dzięki temu uzyskujemy dodatkowy wpływ — 200 mln. rubli rocznie — za tranzyt towarów.

Współpraca gospodarcza z krajami rynku demokratycznego korzystne jest także dla naszego przemysłu. Dzięki temu uzyskujemy dodatkowy wpływ — 200 mln. rubli rocznie — za tranzyt towarów.

W toku śródrodowego procesu zeznawało dalszych 10 świadków, przy czym przewagę mieli wśród nich świadkowie obrony.

Świadkowie Bronisław Bilski i Bogdan Koszewski opowiedzieli sądowi swoje wrażenia i spostrzeżenia, poczynione tragicznego czwartku w okolicy ul. Kochanowskiej. Świadkowie ci opisali ogólny nastrój tłumy, który podburzany wrogimi okrzykami parł ku gmachowi UB. Na czele tłumy miała iść duża grupa dzieci.

Śwd. Bilski dodał ponadto, że widział on jak pewien osobnik z tłumy rzucał kamieniami w okna UB. Wyglądający z tych okien ludzie usiłowali powstrzymać tłum laniem wody z hydrantów.

Śwd. Ignacy Orlicki wystąpił z ramienia obrony. Ponieważ mieszka on w tym samym domu, co oskarżony Poczty — mógł opisać Sądowi jego sylwetkę. Z jego słów wynikało, że osk. Poczty był „zawsze grzeczny, rozsądny, nie awanturujący się”. Kolejny świadek — Władysław Piechocka złożył przed Sądem również dla tego oskarżonego korzystne zeznania.

Pewne ożywienie wywołało na sali pojawienie się świadka Józefa Wierzbickiego, który jest bratem oskarżonego Ludwika Wierzbickiego. Świadek — spokojny, opasany — stanowił uderzający kontrast w stosunku do jego oskarżonego brata.

Śwd. J. Wierzbicki określa osk. L. Wierzbickiego jako osobnika psychicznie upośledzonego. Mówił o swoim bracie, że zawsze był on nieposłuszny, kłębny, tępy do nauki. Świadek zapoznał Sąd z wieloma szczegółami życia oskarżonego, z czego miało wynikać, że Ludwik Wierzbicki od dzieciństwa pogardzał jego kolegami i sam dysponuje wielkim zapasem wiedzy.

Świadek stwierdził, że jego brat na pewno poczytywał sobie napad na UB za „bohaterstwo”, że chciał w ten sposób „wyżyć się”. Kontynuując swoje zeznania — Józef Wierzbicki scharakteryzował oskarżonego jako osobnika cierpliwego na „manie wielkości”. Dowodem tego ma być m. in. fakt że oskarżony L. Wierzbicki przywłaszczysz sobie kiedyś mundur milicyjny i innym razem wojskowy — „paradował” umundurowany po mieście. (Przypominamy sobie przy tym, że przecież oskarżony nie tylko „paradował” — również ścigał „mandaty”).

W dalszym ciągu świadek stwierdził, że brat jego często chorował.

Sąd: — Czy rodzina starała się leczyć oskarżonego? Poddawał jakimś kuracjom psychiatrycznym?

Śwd. — Raczej nie.

Sąd. — Czy rodzina wiedziała za co został oskarżony osadzony przez Sąd w Poznaniu?

Śwd. — (po bardzo długim namyśle) Nie.

Śwd. Józef Wierzbicki czytał swoje zeznania z zeszytu. W związku z tym sędzia Żebrowski zapytał go, czy wszystko co napisał w tym zeszycie jest zebrał i argumentowane przez niego; sędzia dodał jeszcze, że — jeżeli świadek się zgodzi — trybunał dołączy do akt sprawy zeznania Śwd. Wierzbicki

kich towarów do NRD i odwrotnie.

W ostatnich latach wzrasta również nasza wymiana handlowa z krajami kapitalistycznymi; wynosi ona obecnie 41 proc. ogólnej wartości obrotów handlu zagranicznego Polski. Tendencję zwykłą wykazują nasze obroty z krajami zamorskimi — szczególnie: z Indiami, Egiptem, Ceylonem i Indonezją.

Na zakończenie min. Dąbrowski omówił jeszcze organizację aparatu naszego handlu, podkreślając stały rozwój polskich placówek zagranicą oraz zwiększającą się liczbę naszych agentów.

W szerokiej dyskusji nad informacją min. Dąbrowskiego zabierali m. in. głos posłowie: Gabryl, Klecha, Matla, Sendek, Bieniek, Dachow. Podkreślano, że po raz pierwszy komisja sejmowa otrzymała tak szerokie i dokładne informacje, dotyczące handlu zagranicznego.

Dyr. dep. maszyn i urządzeń MHZ — Halicki omawiał wspólnie pracę przemysłu z handlem. Jak wynika z jego słów, nie tutaj się już obecnie reklamacji odbiorców zagranicznych na obrabiarce; jakoś ich ulega poprawie. Poprawiono także — nie wykorzystując jednak możliwości — terminowość wywiązywania się z umów.

Prowadzi się obecnie prace nad podniesieniem poziomu technicznego eksportowanych przez nas maszyn, likwidując usterki w rozwiązaniach konstrukcyjnych i procesach technologicznych. Właśnie dla wdrożenia takich poprawek wstrzymano na pewien czas eksport ciężarówek „Star”.

Szósty dzień „procesu dziewięciu”

(Dokończenie ze str. 1)

sprawy zawierają już potrzebne zdjecia i szkice terenu zamachu na gmach UB — i dlatego Sąd nie widzi potrzeby przyjęcia tych wniosków.

Na śródojowej rozprawie obecni byli jako biegli — prof. dr Szczurkiewicz z UAM w Poznaniu, oraz prof. dr Szczepański, przybyły na proces z Łodzi. Już wkrótce wysłuchamy na sali ich opinii na temat „psychologii tłumy” i innych zagadnień socjologiczno-psychologicznych.

W toku śródojowego procesu zeznawało dalszych 10 świadków, przy czym przewagę mieli wśród nich świadkowie obrony.

Świadkowie Bronisław Bilski i Bogdan Koszewski opowiedzieli sądowi swoje wrażenia i spostrzeżenia, poczynione tragicznego czwartku w okolicy ul. Kochanowskiej. Świadkowie ci opisali ogólny nastrój tłumy, który podburzany wrogimi okrzykami parł ku gmachowi UB. Na czele tłumy miała iść duża grupa dzieci.

Śwd. Bilski dodał ponadto, że widział on jak pewien osobnik z tłumy rzucał kamieniami w okna UB. Wyglądający z tych okien ludzie usiłowali powstrzymać tłum laniem wody z hydrantów.

Śwd. Ignacy Orlicki wystąpił z ramienia obrony. Ponieważ mieszka on w tym samym domu, co oskarżony Poczty — mógł opisać Sądowi jego sylwetkę. Z jego słów wynikało, że osk. Poczty był „zawsze grzeczny, rozsądny, nie awanturujący się”. Kolejny świadek — Władysław Piechocka złożył przed Sądem również dla tego oskarżonego korzystne zeznania.

Pewne ożywienie wywołało na sali pojawienie się świadka Józefa Wierzbickiego, który jest bratem oskarżonego Ludwika Wierzbickiego. Świadek — spokojny, opasany — stanowił uderzający kontrast w stosunku do jego oskarżonego brata.

Śwd. J. Wierzbicki określa osk. L. Wierzbickiego jako osobnika psychicznie upośledzonego. Mówił o swoim bracie, że zawsze był on nieposłuszny, kłębny, tępy do nauki. Świadek zapoznał Sąd z wieloma szczegółami życia oskarżonego, z czego miało wynikać, że Ludwik Wierzbicki od dzieciństwa pogardzał jego kolegami i sam dysponuje wielkim zapasem wiedzy.

Świadek stwierdził, że jego brat na pewno poczytywał sobie napad na UB za „bohaterstwo”, że chciał w ten sposób „wyżyć się”. Kontynuując swoje zeznania — Józef Wierzbicki scharakteryzował oskarżonego jako osobnika cierpliwego na „manie wielkości”. Dowodem tego ma być m. in. fakt że oskarżony L. Wierzbicki przywłaszczysz sobie kiedyś mundur milicyjny i innym razem wojskowy — „paradował” umundurowany po mieście. (Przypominamy sobie przy tym, że przecież oskarżony nie tylko „paradował” — również ścigał „mandaty”).

W dalszym ciągu świadek stwierdził, że brat jego często chorował.

Sąd: — Czy rodzina starała się leczyć oskarżonego? Poddawał jakimś kuracjom psychiatrycznym?

Śwd. — Raczej nie.

Sąd. — Czy rodzina wiedziała za co został oskarżony osadzony przez Sąd w Poznaniu?

Śwd. — (po bardzo długim namyśle) Nie.

Śwd. Józef Wierzbicki czytał swoje zeznania z zeszytu. W związku z tym sędzia Żebrowski zapytał go, czy wszystko co napisał w tym zeszycie jest zebrał i argumentowane przez niego; sędzia dodał jeszcze, że — jeżeli świadek się zgodzi — trybunał dołączy do akt sprawy zeznania Śwd. Wierzbicki

skich towarów do NRD i odwrotnie. W ostatnich latach wzrasta również nasza wymiana handlowa z krajami kapitalistycznymi; wynosi ona obecnie 41 proc. ogólnej wartości obrotów handlu zagranicznego Polski. Tendencję zwykłą wykazują nasze obroty z krajami zamorskimi — szczególnie: z Indiami, Egiptem, Ceylonem i Indonezją. Na zakończenie min. Dąbrowski omówił jeszcze organizację aparatu naszego handlu, podkreślając stały rozwój polskich placówek zagranicą oraz zwiększającą się liczbę naszych agentów. W szerokiej dyskusji nad informacją min. Dąbrowskiego zabierali m. in. głos posłowie: Gabryl, Klecha, Matla, Sendek, Bieniek, Dachow. Podkreślano, że po raz pierwszy komisja sejmowa otrzymała tak szerokie i dokładne informacje, dotyczące handlu zagranicznego. Dyr. dep. maszyn i urządzeń MHZ — Halicki omawiał wspólnie pracę przemysłu z handlem. Jak wynika z jego słów, nie tutaj się już obecnie reklamacji odbiorców zagranicznych na obrabiarce; jakoś ich ulega poprawie. Poprawiono także — nie wykorzystując jednak możliwości — terminowość wywiązywania się z umów. Prowadzi się obecnie prace nad podniesieniem poziomu technicznego eksportowanych przez nas maszyn, likwidując usterki w rozwiązaniach konstrukcyjnych i procesach technologicznych. Właśnie dla wdrożenia takich poprawek wstrzymano na pewien czas eksport ciężarówek „Star”.

(Dokończenie ze str. 1)

miast 1.200 zł, jak poprzednio. Dziś nie trzeba już nikogo przekonywać, że warto usprawniać produkcję.

*

W ostatnich tygodniach trudno się było porozumieć z dyr. „Gopłany” Zofią Bylińską.

— Zupełnie reorganizujemy pracę w naszym zakładzie — zwierzała się przez telefon, — często znużonym ze zmęczenia głosem. — Wprowadzamy w poszczególnych działach rozliczenia z pobranego surowca. Przesławiamy tak pracę, aby wyeliminować krzyżowania się w transporcie z działu do działu. Jeżeli nam się uda...

Okazuje się, że się udało, i to niespodziewanie dobrze. Zapisywałem:

„Już do końca sierpnia w „Gopłanie” obniżono koszty o blisko 5,5 mil. zł, podczas gdy plan na 9 miesięcy przewidywał 1.782 tys. zł. Dostarczono do sprzedaży dodatkowo ilości poszukiwanych słodczy i to lepszej jakości.

*

Rzadko gdzie spotkać można na zakład pracujący w tak uciążliwych warunkach, jak Poznańskie Stocznie Rzeczne, ale trzeba przyznać, że mimo trudności robotnicy ci wywiązują się dobrze z ustalonych zadań. W tych dniach odeszły już ostatnie z 20 barek po 100 ton każda, zamówionych przez Wietnam. Na koncie bankowym figuruje 1,5 mil. zł z tytułu oszczędności uzyskanych w roku bieżącym.

gdzie załoga nie wykonała kwartalnego planu produkcji towarowej. Niepomysłnie też przebiega wykonawstwo w wielu cegielniach woj. poznańskiego, które w okresie 8 miesięcy br. dostarczyły o 15 mil. cegieł palonych mniej, niż przewidywały założenia.

*

Większość jednak meldunków, nadchodzących z różnych zakładów, budzi optymizm. Wynika z nich wyraźnie, że uchwały VII Plenum przyczyniły się do pogłębienia demokracji robotniczej w zakładach pracy, wywoływały inicjatywę i przedsiębiorczość w załogach i pogłębiły w nich poczucie gospodarczego odpowiedzialności za losy swej fabryki. (L)

Śwd. Romuald Czechak zeznawał w sprawie oskarżonego Kaufmanna. Świadek stwierdził, że wprawdzie widział Kaufmanna 28 czerwca br. w granatowej „Warsawie”, ale nie może stwierdzić czy oskarżony miał w rękach broń.

Kolejny śwd. Gabryela Marciniak — nie wniosła nic nowego do sprawy.

Po przerwie mec. Wójciak wniosł do Sądu prośbę o przesłuchanie obecnych na sali rodziców Strzałkowskiego, który jak wiadomo był jedną ze śmiertelnych ofiar tragicznych wydarzeń czwartkowych.

Sąd zgodził się na dopuszczenie tego świadka.

Śwd. Jan Strzałkowski — starszy, starszy mężczyzna — nie powiedział jednak w zasadzie nic o okolicznościach śmierci swojego syna.

Po zakończeniu przesłuchania świadków wpłynęło jeszcze kilka wniosków stron. M. in. mec. Józef Sopa wniosł o to, by poddać osk. Wierzbickiego badaniom psychiatrycznym. Adwokat uzasadnił swoją prośbę istnieniem wątpliwości co do predyspozycji psychicznych oskarżonego, co objawia się w przypuszczalnym infantylnym tego ostatniego.

(tyb)

Informujemy naszych Czytelników, że w dniu wczorajszym zamieściliśmy relację o wystąpieniach obrońców osk. Politycznych wgl. Polskiej Agencji Prasowej — ze względu na fakt, iż relacja ta obszerniej obrazowała przemówienia obu obrońców, a z naszym sprawozdawcą wskutek późniejszej pory (godz. 2 w nocy) nie mogliśmy się porozumieć.

zącym. W najbliższych dniach robotnicy dostarczą ostatnie partie wozów kopalnianych, metalowych konstrukcji i innych artykułów, przewidzianych rocznym planem. Dyrektor naczelny Antoni Błaszczak zabiega o dodatkowe zlecenia dla Stoczni.

*

Już od miesiąca Centralny Zarząd nie ma kłopotów z Fabryką Papieru „Malta”. Dyr. inż. Mieczysław Mieszała zwraca przede wszystkim uwagę na zmechanizowanie produkcji, rozwój wynalazczości i trzeba przyznać, że uzyskuje pomyślne wyniki. Fabryka wykonuje systematycznie wyznaczone plany z nadwyżką i obniża koszty, a w III kwartale dostarczyła dodatkowo 120 ton papieru i kartonów.

*

Takich optymistycznych meldunków jest znacznie więcej. Wyremontowaliśmy dodatkowo 32 samochody — poinformował nas Czesław Kiriuk, pełniący funkcję zastępcy dyrektora do spraw technicznych w Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów w Antoninku.

„Będzie więcej papierosów dla pałaczy” — powiedział kierownik działu planowania Czesław Skórupski z Poznańskiej Wytwórni Papierosów. W Wytwórni obniżono zużycie surowca i w dużej mierze dzięki temu zaoszczędzono dodatkowo w 8 miesiącach br. ponad 4,8 mil. zł.

Meldunek z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych wskazuje, że podobnie jak w innych zakładach robotnicy wykonali zadania III kwartału z nadwyżką, wyeksportowali większą ilość maszyn, niż przewidywały założenia.

Inaczej jest w ZISPO, gdzie załoga nie wykonała kwartalnego planu produkcji towarowej. Niepomysłnie też przebiega wykonawstwo w wielu cegielniach woj. poznańskiego, które w okresie 8 miesięcy br. dostarczyły o 15 mil. cegieł palonych mniej, niż przewidywały założenia.

*

Większość jednak meldunków, nadchodzących z różnych zakładów, budzi optymizm. Wynika z nich wyraźnie, że uchwały VII Plenum przyczyniły się do pogłębienia demokracji robotniczej w zakładach pracy, wywoływały inicjatywę i przedsiębiorczość w załogach i pogłębiły w nich poczucie gospodarczego odpowiedzialności za losy swej fabryki. (L)

Śwd. Romuald Czechak zeznawał w sprawie oskarżonego Kaufmanna. Świadek stwierdził, że wprawdzie widział Kaufmanna 28 czerwca br. w granatowej „Warsawie”, ale nie może stwierdzić czy oskarżony miał w rękach broń.

Kolejny śwd. Gabryela Marciniak — nie wniosła nic nowego do sprawy.

Po przerwie mec. Wójciak wniosł do Sądu prośbę o przesłuchanie obecnych na sali rodziców Strzałkowskiego, który jak wiadomo był jedną ze śmiertelnych ofiar tragicznych wydarzeń czwartkowych.

Sąd zgodził się na dopuszczenie tego świadka.

Śwd. Jan Strzałkowski — starszy, starszy mężczyzna — nie powiedział jednak w zasadzie nic o okolicznościach śmierci swojego syna.

Po zakończeniu przesłuchania świadków wpłynęło jeszcze kilka wniosków stron. M. in. mec. Józef Sopa wniosł o to, by poddać osk. Wierzbickiego badaniom psychiatrycznym. Adwokat uzasadnił swoją prośbę istnieniem wątpliwości co do predyspozycji psychicznych oskarżonego, co objawia się w przypuszczalnym infantylnym tego ostatniego.

(tyb)

Informujemy naszych Czytelników, że w dniu wczorajszym zamieściliśmy relację o wystąpieniach obrońców osk. Politycznych wgl. Polskiej Agencji Prasowej — ze względu na fakt, iż relacja ta obszerniej obrazowała przemówienia obu obrońców, a z naszym sprawozdawcą wskutek późniejszej pory (godz. 2 w nocy) nie mogliśmy się porozumieć.

WYKAZ OBLIGACJI
wylosowanych do premii
Zł 5.000 nr nr 21110, 789016.
Zł 1.000 nr nr 389906, 472900, 660785, 755102, 783774, 783779, 837305, 837307, 863004, 908758, 958084, 966067.
Zł 500 nr nr 6449, 33533, 38371, 38377, 121748, 124894, 124895, 124896, 161430, 171466, 171469, 190872, 211104, 225053, 303384, 316556, 316559, 337635, 339198, 341612, 341613, 341615, 369903, 386284, 478559, 494239, 500027, 623752, 623760, 628060, 637430, 695798, 701734, 717975, 816073, 830698, 851357, 865728, 915368, 937720, 958082, 961517, 961519, 963749, 963746, 971504, 979290, 981615.

Głos nr 238 — Str. 2

O 53 proc. wzrośnie w planie 5-letnim globalna produkcja naszego przemysłu

Omówienie II rozdziału ustawy
o planie rozwoju gospodarki narodowej w latach 1956—1960

Poniżej drukujemy ważniejsze postanowienia dotyczące przemysłu, zawarte w rozdziale II uchwalonego przez Radę Ministrów i przesłanego do Sejmu projektu ustawy o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej w latach 1956—1960. W czwartkowym numerze „Głosu” podaliśmy tekst I rozdziału projektu, traktującego o podstawowych zadaniach planu.

Oto, co czytamy w II rozdziale projektu:

W latach 1956—1960 w dalszym ciągu rozwijać będziemy w szybkim tempie socjalistyczny przemysł tak, aby osiągnąć wzrost produkcji globalnej w cenach porównywalnych o 53 proc., w tym wzrost produkcji środków wytworzenia (grupa A) o 57 proc., wzrost produkcji przedmiotów spożycia (grupa B) o 49 proc. Załączona tabela ilustruje poziom produkcji niektórych podstawowych wyrobów w przemyśle planowanym centralnie na rok 1960.

1960 r.	Proc. w porównaniu z poziomem produkcji 1955 r.
węgiel kamienny	110 mln. ton 116
„ brunatny	11,7 mln. ton 193
energia elektryczna	29,5 mld. kWh 166
ropa naftowa	170 tys. ton 94,8
koks	13,3 mln. ton 132
rudy żelaza użytkowe	2900 tys. ton 188
„ cynkowo-olowiane	2718 tys. ton 114
„ miedzi	2423 tys. ton 241
stal surowa	7,2 mln. ton 163
wyroby walcowane	4,9 mln. ton 167
cynk	190 tys. ton 122
aluminium hutnicze	23 tys. ton 113
miedź elektrolityczna	20 tys. ton 128
„ konwertorowa	13,7 tys. ton 137
turbiny parowe	225 MW 12 razy
maszyny wirujące	690 tys. szt. 344
obrabiarki do obróbki plastycznej	2,5 tys. szt. 145
metali	14,9 tys. ton 107
maszyny i urządzenia dla hutnictwa żelaza	18,7 tys. ton 190
maszyny i urządzenia górnicze	190 tys. ton 190
maszyny i urządzenia dla produkcji chemicznej	39 tys. ton 213
maszyny włókiennicze	350 mln. zł (ceny porówn.) 714
maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego	15 tys. ton 135
maszyny i urządzenia budowlane i drogowe	57,5 tys. ton 213
maszyny i urządzenia dla rolnictwa	3235 mln. zł (ceny porówn.) 349
samochody osobowe	20 tys. szt. 722
„ ciężarowe	16 tys. szt. 129
traktory	10,6 tys. szt. 132
lokomotywy spalin. normalnotor.	140 szt. 154
lokomotywy elektryczne normalnotorowe	50 szt. 714
wagony towarowe magistralne	12 tys. szt. 101
„ osobowe magistralne	785 szt. 133
„ elektryczne 3-członowe	36 kompl. 327
statki pełnomorskie od 100 DWT	202,4 tys. DWT 196
centrale automatyczne, miejskie	52,0 tys. nr. 230
kwas siarkowy 100 proc.	749 tys. ton 166
nawozy azotowe w przeliczeniu na N	326 tys. ton 212

1960 r.	Proc. w porównaniu z poziomem produkcji 1955 r.
nawozy fosforowe w przeliczeniu na P ₂ O ₅	264 tys. ton 200
przędza sztucznego jedwabiu	23,4 tys. ton 152
steelon	4500 ton 844
wyroby farmaceutyczne	1881 mln. zł 241
meble	2209 mln. zł 161
motocykle, skutery i motorowery rowery (bez dziecięcych)	190,0 tys. szt. 630
odbiorniki radiowe	600,0 tys. szt. 360
telewizory	860,0 tys. szt. 186
żarówki oświetleniowe normalne	100,0 tys. szt. —
maszyny do szycia	39,5 mln. szt. 154
pralki elektryczne	140,0 tys. szt. 248
lodówki elektryczne	230 tys. szt. 871
„ mechaniczne	100 tys. szt. —

Nadto produkcja artykułów spożywczych, jak mięso, masło, cukier, mleko wzrośnie w roku 1960 w porównaniu z poziomem 1955 roku od 125 proc. do 156 proc. Produkty przemysłu tekstylnego w 1960 roku kształtować się będą na poziomie od 122 do 213 proc.

Projekt ustawy przewiduje, że wzrost produkcji powinien nastąpić w dużej mierze w drodze lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych przemysłu i podniesienia wydajności pracy oraz usunięcia „wąskich przekrojów”.

Należy zapewnić oszczędną, bardziej racjonalną gospodarkę surowcami, paliwem, energią elektryczną, uporządkować gospodarkę magazynową, w pełni wykorzystywać zasoby materiałów kraju przez kompleksową gospodarkę surowcami, obniżenie norm zużycia, stosowanie materiałów zastępczych w miejscach deficytowych i drogich surowców, stosowanie surowców wtórnych i miejscowych w przemyśle i budownictwie.

Na podstawie dalszego zmniejszenia zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii należy obniżyć koszty materiałów produkcyjnych przemysłu w ciągu pięcioletnia co najmniej o ok. 8 proc.

Projekt ustawy przewiduje również rozwinięcie produkcji przemysłu owocowo-warzywnego m. in. także poprzez zapewnienie lepszego wykorzystania niszczących obecnie lokalnych nadwyżek produkcji owocowej. W państwowym przemyśle drobnym i spółdzielczości pracy: zapewnienie szybkiego rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb miejscowego rynku; w szczególności rozwijanie produkcji zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz wprowadzenie na rynek tych artykułów, których prze-

mysł wielki i średni nie produkuje w ogóle, albo w niedostatecznych ilościach.

W celu pełnego podporządkowania przemysłu terenowego radom narodowym należy zakończyć organizację przedsiębiorstw miejskich i powiatowych i podporządkować je powiatowym i miejskim radom narodowym. Należy podnieść rolę samorządu spółdzielni pracy tak, by stał się on rzeczywistym gospodarzem spółdzielni.

Należy otoczyć opieką i pomocą ze strony państwa rzemiosło indywidualne. Rozwój rzemiosła indywidualnego powinien pójść przede wszystkim w kierunku świadczenia usług dla ludności miast i wsi oraz uzupełniania socjalistycznego przemysłu państwowego i spółdzielczego.

Rzemiosło indywidualne powinno w pierwszym rzędzie wykorzystywać istniejące rezerwy siły roboczej i surowców odpadowych, miejscowych, a nie objętych planem państwowym, pochodzących ze skupu, oraz powinno otrzymać większe przydziały materiałów i surowców.

Należy również rozszerzyć pomoc kredytową, zwiększyć pożyczki na zakładanie warsztatów i zakładów usługowych, przydzielić lokale na ich prowadzenie, a także umożliwić nabywanie maszyn i urządzeń od przedsiębiorstw socjalistycznych.

Należy popierać dobrowolne zrzeszenia rzemieślników, mające na celu organizację zaopatrzenia i zbytu produkcji rzemieślniczej.

Przy pomocy tych środków należy stworzyć warunki dla dwukrotnego wzrostu produkcji i usług rzemiosła.

Następne rozdziały projektu ustawy obejmują: zatrudnienie i wydajność pracy, podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności, rozwój gospodarczy województw oraz postanowienia końcowe.

Rozdziały te omówimy w następnych numerach „Głosu”.

Pytania i odpowiedzi

Podróżujmy zimą!

DROGA REDAKCJO!

Coś nietegich rachmistrów zatrudniają nasze Polskie Koleje Państwowe, albo nietego są opracowane taryfy opłat za przejazd kolejami. Do takiego twierdzenia upoważnia mnie własne doświadczenie.

Kiedy wyjeżdżałem z Poznania do Wołomina (przez Kutno i Warszawa) otrzymałem w kasie biletowej nr 9 bilet, z którego wynika, że odległość wynosi 325 km, a należność za przejazd — 58,80 zł. Kiedy wracałem, bilet wystawiony przez kasę biletową w Wołominie „opiewał” już na odległość 336 km i na okroglą sumę złotych polskich 60.

Jeżeli na niewadze swoich pracowników (przykład poznański) tracą PKP — to źle; jeśli natomiast odbywa się to kosztem podróżnych (przykład wołomiński) — też źle. Trzeciej możliwości nie ma.

Chyba... Chyba że — w myśl praw fizycznych ziemia, a wraz

z nią i tory kolejowe ulegają pod wpływem zmian atmosferycznych rozszerzaniu i skurczeniu. Bo, proszę Redakcji, gdy jechałem z Wołomina, było znacznie cieplej. Jednym słowem — podróżujmy w czasie mrozów! Oplaca się...

Prócz „corpus delicti” w postaci dwóch biletów blankietowych nr. nr. 041983 i 043017, przekazuję Ci, droga Redakcjo, serdeczne pozdrowienie.

W. Maciejewski
Poznań

Odpowiadamy

Inż. Z. Kalisz. Z wywodami Państwa nie zgadzamy się. Co by to było, gdyby podczas seansu zaczęło płakać nie tylko Pana niemowlę, ale i dziecięcych innych? OZK słusznie więc dał zakaz wypuszczania matek z niemowlętami do kina letniego. (3470)

Andrzej Skrzypek, Poznań. Redakcja nie może przesłać Pana egzemplarzy „Głosu”, gdyż kolportaż naszego dziennika zajmuje się pocztą i PPK „Ruch”. Ewentualnie może Pan przejąć rocznik „Głosu” w redakcji. (3700)

Paulina Kamińska. W miarę możliwości będziemy tematy takie poruszać. Za uwagi dziękujemy. (3410)

Wiktorja Złobiska. O obowiazku szukania stonki została Pani poczona przez Prezydium MRN w Poddzielnach. (3041)

Tad. Kaniecki. Red. Flejsterowicz dziękuję za list. Problem wychowania młodzieży bardzo nas interesuje i na pewno jeszcze do tych spraw powrócimy. (3718)

Podpis nieczytelny. Redakcja nasza zorganizowała obecnie dyskusję nad sportowym wychowaniem młodzieży. Za uwagi dziękujemy. (3180)

Stały czytelnik „Głosu Wielkopolskiego”. Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich, Poznań, Składowa 13/18 oraz placówki terenowe kupują w dużych ilościach wysuszone kłace perzu o barwie jasnozielonej, dokładnie oczyszczone z kusek, drobnych korzonków i części nadziemnych, nie zawierające domieszek piasku. Cena za kg surowca 20,— zł. (3568)

Z. Chrsanowska — Jezierzec. Szerokość Kanału Sueskiego wynosi do 100 m, długość 160 km. (3506)

Jedna z wielu gospodyń z ul. Skarbka. Na naradach roboczych z pracownikami hurtowych składów opalowych poruszono sprawę nieuczciwości robotników rozwodzących węgiel. W stosunku do winnych wyciągnięto konsekwencje. (3159)

Pracownicy poszukiwani

1 ślusarza maszynowego, 1 hydraulika oraz 1 tokarza — mechanika o wysokich kwalifikacjach zawodowych, natychmiast przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty wraz z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19023.

Szewców na produkcję i naprawy obuwi przyjmie natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” Poznań, ul. S. Engla 9. K3339

Kierownika Ochrony P-poż. w stopniu podoficera zatrudnimy z dniem 1. 10. 1956 r. Oddział Remontowy PKS w Poznaniu przy ul. Magazynowej nr 7. Wynagrodzenie do omówienia w dziale kadr. 19008g

Praca

Sprzedawca rynkowy na opatentowany artykuł potrzebny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29353p.

Potrzebna osoba malująca na tkaninach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18982g.

Ucznia do krawiectwa przyjmie. Poznań, 27 Grudnia 7. 18987g

Pomoc domowa do dwóch osób z dzieckiem potrzebna. Sypniewski, Baborówko k. Szamotuł. 18992g

Nauka

Kursy biurowości i stenografii organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 18857g

Kupno

Kupię wirówkę pralniczą (10 do 30 kg białej) silnik elektryczny 0,5 do 3 KW i kuźnię połową na pod. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18742g.

Samochód „Ila” w zł. „Wartburg”, obojętnie w jakim stanie nie również do remontu na wet po awarii kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Odańsk pod „11072”. K3404

Sprzedaż

Wózki autka lakierowane, spacerówki („Warszawa”) polec. Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku. 18685g

Setery irlandzkie 8-tygodniowe z metrykami po 300,— zł sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29354p.

Wózek dziecięcy, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meble, gąsienice, autka łokowe polec. Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławka 25. 17777g

Fortepian krótki „Börsdorf”, skrzypce sprzedam. Poznań, Chłocińskiego 28 m. 33, tel. 650-59, od godz. 17. 19002g

Piec kafłowy, duży, przenośny, mało używany sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 91 m. 1. 18977g

Sprzedam motocykl WFM mało używany, chromowany. Poznań, Michała 67 m. 1. 18983g

Samochód osobowy marki DKW limuzyna stalowa w idealnym stanie, na dobrym ogumieniu sprzedam. Ostrow Wlkp., Wiosny Ludów 4, tel. 305. 18991g

Wielbnemu Duchowieństwu, S.S. Elżbietankom, Lekarzom, Sasiadom i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej żony, p. Świętosławy Płatkowskiej

oraz członkom Kwartetu Wokalnego, jako też za liczne kondolencje składam serdeczne

„Bóg zapłać!” mąż

19249g

Za okazane wyrazy współczucia, wiece i kwiaty złożone w dniu pogrzebu naszego drogiego syna, p.

Ryszarda Strońskiego

Duchowieństwu Krewnym Kolegom Zrzeszoniom Sportowym, Lokatorom i Wszystkim Znajomym

składamy serdeczne podziękowania

K. i H. Strońscy

19256g

Sprzedam wózek — autko koszykowe. Poznań, Czechosłowacka 30a m. 6. 18964g

Lokale

Zamienię duży pokój (używalność kuchni) we Wrocławiu, na podobne w Poznaniu, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 pod nr 36983. K3401

Kto odstąpi pół lokalu w Poznaniu na galerię damską? Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 pod nr 36983. K3403

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19446g.

Młode, bezdzietne małżeństwo z wyższym wykształceniem poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19454g.

Samodzielny pokój z kuchnią, korytarzem, pryzależnościami, zamienię na równorzędne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18928g.

2½ pokoju z kuchnią (gaz, prąd) w mieście, 19 km od Poznania, dogodny dojazd, za miastem, na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18958g.

Lekarz — dentysta poszukuje pokoju na gabinet dentystyczny. Pokój potrzebny tylko na godziny popołudniowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18949g.

Pokój wynajmę starszemu, kulturalnemu panu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18956g.

Nieruchomości

Kamienice handlowe, wille wolne domki, parcele kościelne poleca: Pracel Poznań, Szymańskiego 8. 18973g

Wille jednopiętrową z ogródkiem w Poznaniu sprzedam w całości. Informacji udzieli: Krzyżaniak, Poznań, Dobrzyńskiego 3. 29350p

Parcela uzbudowana (dowolna budowa) 1000 m² (ul. Wiosenna) 85 000 zł, 1200 m² opłotowana (Winiary) 50 000 zł, 450 m² z rysunkiem pod budowę domu jednorodzinnego (Jeżyce) 60 000 zł oraz 1200 m² (Staroleśa) 15 000 zł, 1300 m² (Antoninek) 15 tys. zł sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 19115g

Kamienicę nowoczesną z dużej restauracji przy rynku w mieście powiatowym podwórzem, nadająca się na przemysł, 125 000 zł; drugą podobną, cena 100 000 zł sprzedam. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 19115g

Gospodarstwo podmiejskie z restauracją, sala, 20 morgi ziemi, ogród, park, 8 pokoi, sala, zelektryfikowane, nadające się na hodowlę zwierząt futerkowych, w miejscu letniskowym sprzedam lub zamienię na gospodarstwo większe w dobrym punkcie. Cena 150 000 zł. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 19116g

Wille piętrowa, wolne mieszkanie dwumorgowym ogrodem 130 000 zł. Dom jednorodzinny — dwumorgowym ogrodem 110 000 zł (Zabikowo). Dom piętrowy wolnym mieszkaniem, ogrodem blisko tramwaju (Junikowo) 130 000 zł, wiele innych sprzedam Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 19277g

Domek pokój z kuchnią — tył ko muru, parcela 1700 m² (ul. Boja) 20 000 zł. Domek dwupokojowy, nowobudowane, półmorgowym ogrodem (przed miastem) 60 000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 19066g

Reparacje kucharek gazowych i piekcyków zwiększających płomienia wykonuję na zgłoszenia telefoniczne. Poznań, tel. 97.04, od godz. 9 do 18. 17348g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 18684g

W kuchencek gazowych porządkuję znacznie warunki do biurowi skracając bardzo wydawnictwo czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5. 18877g

Przystąpię do spółki względnie oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 pod nr 36983. K3402

Kuchmistrz poleca się na wszelkie uroczystości domowe, Poznań, Poznański 41 m. 1, od godz. 13—15. 18606g

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59 czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Rasprzeka w Poznaniu. K-7-779



Dnia 3 października 1956 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, siostra i ciocia, śp.

Franciszka Aleksiewicz

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Szyszowskiego 9. 19547g



Dnia 2 października 1956 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

Sylwester Ławoński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, synowie i rodzina

Poznań, Chudoby 6. 19541g



Dnia 3 października 1956 zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i ojciec, śp.

Bolesław Witowski

powstańca wielkopolski

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Ciężko strapieni żona z synkiem i rodzina

Poznań, Jarochońskiego 67 m. 2. 19566g

W Gorzowie budują

...osiedle przy ul. Matejki. W tym roku przygotowuje się budowę pięciu bloków, z których każdy liczyć będzie 54 izby mieszkalne. Niestety — prace posuwają się na przód w śluzowym tempie. (zet)

Wyprzedaż taniego obuwia

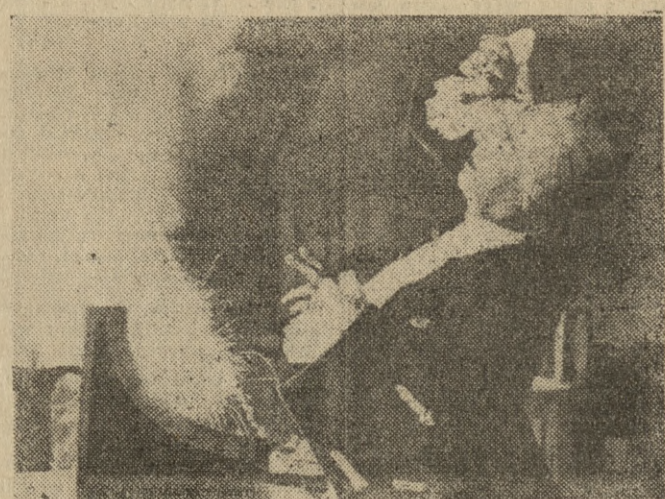
Kontynuując długotrwałą akcję „wyciszczania” magazynów z artykułów niechodliwych, aparat handlowy wraz z komisją cen przystąpił z kolei do przeceny wyrobów skórzanых. Z terenu województwa dyrekcje handlu detalicznego i hurtowni nadsyłają obecnie obuwie męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce oraz uprząż i części uprząży, które nierzadko od lat zalegały magazynach. (zs)

Po zatwierdzeniu nowych (niższych) cen, artykuły te zostaną przekazane do ponownej sprzedaży. Otrzymają je poza „Bazarami” również MHD, PSS i handel wiejski. Wyprzedaż rozpocznie się około 10 października. Przepuszczanie w tym celu zostaną zorganizowane kiermasze okazyjnej sprzedaży. (zs)

Będą hodować srebrne lisy

Członkowie niedawno powstałego koła hodowców drobnego inwentarza domowego w Grodzisku Wlkp. Jan Leske i Szczepan Hoffmann, nastawili się na hodowlę srebrnych lisów. Przystąpią oni do hodowli po otrzymaniu odpowiednich par lisów ze spółdzielni w Poznaniu. Potomstwo srebrnych lisów wynosi rocznie blisko 10 sztuk. Cena za jednego dorosłego lisa — 3.000 zł. Na wychów srebrnych lisów stosowane są ulgowe przydziały mięsne.

Czy znasz filmy radziackie?



Dzisiaj zamieszczamy szóstą z kolei fotos w ramach naszego konkursu festiwalowego. Należy — jak zwykle — odgadnąć tytuł filmu, z którego pochodzi scena na zdjęciu.

Teatry

Chodzież — „Porwanie Sabinek” (Państw. Teatr w Gnieźnie).

Kina

KALISZ — Wolność: „Spotkamy się na Kasjopei”. Stylowe: „Zbiegowie”; OSTROW — Przodownik: „Krwawa droga”. Słonec: „Sala nr 9”; GNIĘZNO — Polonia: „Bogaczka”; Lech: „Małe jasne”; LESZNO — Sportowiec: „Niszczyciele samolotów”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — uvertura symfoniczna, 12.30 — kronika kulturalna, 13 — radz. muz. ludowa, 13.25 — odpowiadzi Fali 49, 13.40 — utwory skrzypcowe kompoz. niemieckich, 14 — aud. szkolna, 14.20 — solistów w rep. rozrywkowym, 15.10 — pieśni Belliniego, 15.25 — orkiestry rozrywkowe, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — fragm. opery Umberta Giordano i Francesco Cilesa, 17.05 — walcze Straussa, 17.25 — korespondencja z krajów demokracji ludowej, 17.35 — śpiewamy i tańczymy, 18 — aud. literacka, 18.30 — czego chętnie słuchamy, 19.05 — radiostacja młodości, 19.30 — koncert symfoniczny, 20.15 — aud. poetycka, 21.50 — ze świata jazzu, 22.20 — muz. rozrywkowa i tenezna.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.30, 8.12.04, 15.19, 21.12.3.

Dla przyszłych pilotów szybowcowych

W tych dniach zakończony został w Strzyżewicach koło Leszna kurs szybowcowy, organizowany przez Ligę Przyjaciół Żołnierza. W związku z tym kierownictwo lotniska zaczęło nabór kandydatów na następne szkolenie szybowcowe.

Celem umożliwienia kandydatom zapoznania się ze sprzętem szybowcowym i lotami na lotnisku w Strzyżewicach odbywają się od 1 bm. bezpłatne loty dla przyszłych pilotów szybowcowych. Zadaniami ich jest zapoznać młodzież do szkolenia lotniczego i zapoznanie z emocją i przyjemnościami lotów szybowcowych. (V)

Oto jeden z nieoczyszczonej rowów, należących do Zarządu Dróg Wodnych w Czarnkowie.

Interesy żeglugi i rolnictwa muszą być uzgodnione

Chłopi — właściciele i użytkownicy łak położonych w dolinie Noteci — członkowie spółek wodnych, coraz częściej narzekają na zbyt wysoki stan wody w Noteci, powodowany nadmiernym piętrzeniem, na zabagnienia z tego powodu niektórych łak, na zaniedbany stan rowów ssących, należących do Zarządu Dróg Wodnych, na zanikanie traw szlachetnych w łakach nowozagospodarowanych, na to, że niektóre łaki stoją w wodzie i niemożliwe jest dokonanie zbioru, że zięte siano pływa w wodzie — itp.

Żale te potwierdzały komorki melioracyjne zarówno w powiecie pilskim jak i też czarnkowskim. Rzecz zrozumiała, że należy zrobić wszystko, aby te poważne dla produkcji rolnej przeszkody usunąć. Na zarządzenie Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa zwolano przed kilku dnia

mi w Czarnkowie naradę z udziałem przedstawicieli obu powiatów, Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, służby melioracyjnej, przedstawicieli spółek wodnych, fachowców z dziedziny użytków zielonych oraz innych zainteresowanych. Nie wzięli tylko udziału — mimo zaproszenia — najbardziej zainteresowani i odpowiedzialni za istniejący stan rzeczy — przedstawiciele Dyrekcji Zarządu Dróg Wodnych z Bydgoszczy, której to odcinek rzeki aż do Krzyża podlega.

Przebieg narady i przeprowadzone później oględziny niektórych odcinków rzeki i urządzeń melioracyjnych, potwierdziły w zupełności słuszność żądań rolników i oświadczeń służby melioracyjnej. Zbyt wysoki stan wody w rzece i nadmierne piętrzenie powoduje, że niejednokrotnie poziom wody w rzecie jest wyższy od poziomu wody w rowach łakowych, a nawet od poziomu łak. Urządzenia melioracyjne nie są w tej sytuacji zdolne do pozbycia się nadmiaru wody, które powodują zbytek szkodliwe podsiąkanie i podmoknięcie terenów łakowych po obu stronach rzeki. Sytuację tę pogarszają zaniedbane fatalnie rowy ssące, należące do Zarządu Dróg Wodnych. Nie oczyszczone w właściwym okresie — na wiosnę — przy większych opadach atmosferycznych powodują zatapianie łak.

W tych warunkach nie spełnia także należycie swego zadania zalewowe nawadnianie łak, bowiem — woda stoi na nich zbyt długo, około 12—14 dni, zamiast 6 do 8, nie mogą wcześniej spłynąć. W okresie największej wegetacji natomiast, roślinność łakowa odczuwa niedostatek wody, której Notec w tym okresie nie jest w stanie dostarczyć. Okoliczności te powodują zanikanie traw szlachetnych, szczególnie na łakach nowozagospodarowanych.

Nie ma wątpliwości, że stan taki z uwagi na rażąco szkodliwość gospodarki rolnej musi ulec zmianie. Interesy żeglugi i rolnictwa mając na względzie dobro ogólne, winny zostać co rychlej uzgodnione.

Co należy zrobić, aby poprawić obecną sytuację? Po pierwsze — wysokie namuliśka tworzone poniżej śluz, które zmuszają do wyższego piętrzenia wody, aby umożliwić normalny przepływ statków — winne być na całym odcinku systematycznie i gruntownie wybierane i likwidowane przy pomocy bagrów.

O ile — według opinii pracujących przy oczyszczaniu i pogłębianiu stale zamulanej rzeki — przed wojną, a także w czasie wojny, na małym odcinku od Krzyża do Czarnkowa pracowali bez przerwy aż 4 bagry i 40 ludzi — o tyle obecnie na znacznie większym odcinku pracuje zaledwie 1 pogłębiarka przy 15-oso-

Kalisz dla Nowych Tych

Zarząd Budowlany w Kaliszu buduje w Nowych Tychach osiedle mieszkaniowe. Według uzyskanych przez nas informacji do grudnia br. ma być ukończonych 13 bloków mieszkalnych. (zet)

Głos SPORTOWY

Raid Przyjaźni

Sukces motorowców poznańskiego PTT-K

Tegoroczny II Ogólnopolski Raid Przyjaźni oraz zjazd gwiazd, zorganizowany przez TPP-R i PTT-K zgromadził liczną stawkę zawodników całej Polski.

Zwycięzcą w zjeździe gwiazdystów został Leszek Organista z Poznania, który w ciągu 36 godzin przebył na samochodzie „Sam” dystans 998 km.

Pięknym sukcesem w ogólnopolskim raidzie mogą się również pochwycić członkowie Sekcji Motorowej PTT-K Poznań. Na 40 zespołów (każdy po trzech motocyklistów) drużyna Poznania, startująca na „setkach” w składzie: Skrzydlewski, Ostrowski i Konrad Szulczyński zajęła pierwsze miejsce, zwyciężając silne zespoły warszawskie. Drugą drużyną Poznania w składzie: A. Gomolewski, Trachman i Rybski zajęła piąte miejsce.

Trasa raidu wynosiła 900 km i prowadziła również przez te-

Jeździectwo

GELLERT mistrzem Polski

W pierwszym dniu zawodów konnych, rozegranych w Gnieźnie — mistrzem Polski w konkursie ujeżdżania konia na rok 1956 został Bernard Gellert (LZS Racot). Wice-mistrzami zostali: Wojciech Zbanyś i Marek Rozczynalski — obaj z LZS Świętobórz.

Dalsze miejsca zajęli: Czarnecki — Racot, Geldner — Książno, Stawiński — Starogard, Ficek — Białka, Parkasiewicz — Stubno, Chruszelski — Liszki, Drozd — Racot, Gabrychowski — Starogard, Tokarczyk — Racot, Pastuch — Kłikowa, Tubacki — Sieraków i Żorawski — Kozienice.

REWIA

polskiej czołwki lekkoatletów w Poznaniu

Jeszcze raz wystąpią czołowi lekkoatleci polscy na poznańskim stadionie w dniach 6 i 7 bież. miesiąca. Sekcja L.A. WKKF organizuje dwudniowe zawody w konkurencji kobiet i mężczyzn, w których ujmą wielu uczestników ostatnich mistrzostw Polski.

Początek zawodów w sobotę o godzinie 15.30, a w niedzielę o godzinie 14.30.

Spodziewamy się, że będzie to jedna z ciekawszych imprez tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w kraju. (p)

Dwa turnieje w Rawiczu

W Rawiczu odbędą się dwa turnieje koszykówki, które zadekują o tym, jakie zespoły uzupełnią III ligę. Jak wiadomo, klasa ta obejmie swym zasięgiem województwo poznańskie, wrocławskie i zielonogórskie.

Od 5-7 bm. w hali rawickiego Kolejarza toczy się będą dwa turnieje. W jednym zmierzą się zespoły kobiece Ostrowi, Zrywu (Szczawno - Zdrój) i Stali (Zielona Góra), w drugim zaś drużyny męskie gnieźnieńskiego Kolejarza, Startu (Wechowa) i Zrywu (Kłodzko).

Zwycięzcą zawodów zaawansują do III ligi. (t)

Kurtyna w górę

Przebieg obrad oraz klimu, niedawnego sejmiku piłkarskiego w Warszawie jest tematem artykułu red. Zmarzlika w „PRZEGŁADZIE SPORTOWYM” (nr 116 z dn. 28. 9. 56 r.). Autor wskazując na „formalistyczne” potraktowanie dyskusyjnych zagadnień, pisze m. in.:

Jakoś brakło odwagi i stronię oficjalnej, i delegatom do postawienia problemu, do ujawnienia racji, który toczy naszą piłkę od lat bój przedwojennych.

Chodzi o tajne zawodowstwo w naszej piłce nożnej. Tajne zawodowstwo, które należy odróżnić od wszelkiego rodzaju pomocy udzielanej sportowi przez państwo, od przeróżnych form opieki nad sportowcami i stwarzaniem im najlepszych warunków.

I dalej: Jest mi znany wypadek, iż jeden z zawodników na kilka minut przed meczem zastrajkował i występowanie uzależnił od zakupu mu trzydzielowej szafy z lustrem. Ponieważ nikt nie chciał mu takiego prezentu sprawić, uznając jego żądania za szantaż, piłkarz ten nie grał. Ale za tydzień, gdy przyszedł trudniejszy mecz — miał szafę i szafkę nocną na dodatek. Burza została zażegnana. Zresztą ta szafa, to jeszcze nie największe wymagania.

W dalszym ciągu swego artykułu red. Zmarzlik przytacza znamienne wypowiedzi pewnego działacza sportowego:

— Nie chcę być więcej oszustem, nie mogę pozwolić, by widmo prokuratora wisiało nad moją głową dzień i noc. W życiu nie popeliłem żadnego występstwa, żadnej machlojki, jestem cenionym pracownikiem na wysokim stanowisku w wielkim zakładzie. Gdy zważyłem się z piłką nożną co dzień odcierać się musiałem o sąd, co dzień narażony jestem na utratę honoru, bo przecież kiedyś wyjdzie na wierzch, iż biorę udział w sprzedaży „lewych” biletów, że prowadzę „lewa” buchalterię. A przestać nie mogę, bo będzie musiał to zrobić kto inny. A robić takie różne machlojki musimy, bo w całej Polsce płać piłkarzom, bo mają te same kłopoty...

Wskazując na trudności przełamania niezdrowej atmosfery panującej w piłkarstwie, red. Zmarzlik stwierdza:

Nie ma, niestety, takiego śmiałka, który by odważnie powiedział: skończmy z praktykami, które prokurator zwykł nazywać malwersacją, skończmy z praktykami, które demoralizują nie tylko sportowców, ale także działaczy.

Cóż można pozytywnego zaproponować?

Skorzystajmy ze wzorów zastosowanych w powołanym w innych państwach. Stwórzmy polskie piłkarza kontraktowego, który będzie pobierał oficjalnie pieniądze za grę w piłkę nożną — nie tak dużo, by nie musiał pracować, uważając piłkę za swój zawód i nie tak mało, by musiano kraść na dodatkowe jego wynagrodzenie. Skończy się wówczas fikcja etatów inżynierskich obsadzonych przez zawodników, którzy nikogo nie instruują, nikogo nie uczą.

I wreszcie w zakończeniu:

Wiem, iż odezwę się głosem „świętoszków”, którzy wybuchną oburzeniem, którzy potępiają moje tezy. Będą się oni na pewno powoływać na to, iż w państwie budującym socjalizm nie ma miejsca dla sportu zawodowego. Na to mogę dać tylko jedną odpowiedź, która będzie zarazem pytaniem: czy w państwie budującym socjalizm jest miejsce na pruderie, na zakłamanie? (jot)

Awans piłkarzy Gromu

Zwycięstwo wolsztyńskiego Gromu nad Kolejarzem Fabianowo w stos. 1:0 (1:0) przesądziło o zasłużonym awansie wolsztyńskian do klasy A z 7 punktami przewagi nad następną drużyną w tabeli grupy V — Kolejarzem Fabianowo. Jedyną bramkę zdobył z pięknego przebiegu Ankiewicz. Z 19 spotkań o mistrzostwo klasy B Grom wygrał 15, zremisował 1 i przegrał 3, osiągając stosunek bramek 56:20. Piłkarzom Wolsztyna gratulujemy i życzymy sukcesów w klasie A.

Poprawiając się z meczu na mecz drużyna Sparty z Wolsztyna wygrała w spotkaniu B-klasowym z Unią Stomil 7:3 (3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Brzoza 2 oraz Jurga, Piątkowski, Adamczak i Ratajczak po jednej (jedna bramka była samobójczą). (ch)

Na marginesie

XII Jeździeckich Mistrzostw Polski w Gnieźnie



— Twierdzi, że jest specem w konkursie hipicznym CIEŻKIM... Rys. K. Derwich